

Pandemia pokazała, ilu jest biednych pracujących

11 maja 2020

Szwajcaria kojarzy się w Polsce z bogactwem i dobrobytem. Podczas pandemii widoczne staje się jednak i to, że ten dobrobyt nie dotyczy wszystkich.

Liczba mieszkańców kraju, którzy starają się o pomoc socjalną i korzystają z paczek żywnościowych, rośnie z każdym dniem. Chodzi przede wszystkim o ubogich pracujących, w pierwszej kolejności – migrantek z Filipin i Ameryki łacińskiej, którzy pracowali w Szwajcarii w charakterze pomocy domowych i opiekunek do dzieci. Nie wszystkie pracowały legalnie. Kolejną poszkodowaną grupą są niskopłatni pracownicy zatrudnieni na budowach i w sektorze gastronomicznym.

W momencie, gdy ogłoszono ograniczenia związane z pandemią, ludzie ci zostali bez środków utrzymania. W 2015 r. liczbę biednych pracujących w Szwajcarii szacowano na 145 tys. ludzi – w czasie kryzysu liczba ta jeszcze wzrosła.

W Genewie pomoc niosą organizacje humanitarne we współpracy z władzami miasta. W ostatnią sobotę w kolejce po 1683 paczki żywnościowe ustawiło się znacznie więcej chętnych. Dystrybuowano je od 9 rano – ale zdesperowane kobiety czekały już od szóstej, obawiając się, zresztą słusznie, że dla wszystkich nie starczy. Pierre Philippe, dyrektor organizacji dobroczynnej Colis du Coeur dystrybuującej paczki i bony żywnościowe w porozumieniu z miastem, w rozmowie z lokalnym portalem 20min.ch stwierdził, że dopiero pandemia pozwoliła się przekonać, jak wielu jest ubogich pracujących, którzy do tej pory funkcjonowali w kraju niezauważeni. Tylko w sobotę w jego organizacji zarejestrowało się 662 nowych potrzebujących, by uzyskać całotygodniowy bon żywnościowy – 50 franków na osobę i odpowiednio więcej, do kwoty 150 franków, jeśli na jej

utrzymaniu jest rodzina.

Dwa tygodnie temu genewskie organizacje dobroczynne przygotowały 650 paczek – zgłosiło się 1200 osób. W ubiegłym tygodniu rozdano 1370. Wczoraj było ich jeszcze więcej i znowu nie wystarczyło. – Ten problem będzie trwał – mówi 20min.ch przedstawicielka jednej z organizacji dobroczynnych. – Ludzie zaczynają znajdować dorywcze prace, ale to zajęcie na zasadzie: kilka godzin tu, kilka godzin tam. Nie wydaje nam się, by liczba potrzebujących przestała rosnać.

Władze Genewy przekazały Colis du Coeur milion franków zysku z państwowej loterii – mają nadzieję, że wystarczy to na kompletowanie i dystrybucję paczek do końca czerwca.

Autorstwo: Małgorzata Kulbaczevska-Figat

Źródło: Strajk.eu